

Działania na rzecz walki z terroryzmem

W grupie najważniejszych kwestii międzynarodowych, które skupiają na sobie uwagę rządów poszczególnych państw, organizacji międzynarodowych oraz opinii publicznej znajduje się problem terroryzmu.

Terroryzm stanowi bardzo złożone i skomplikowane zjawisko, bowiem znajduje się na pograniczu nauk i zagadnień politologicznych, socjologicznych, społeczno-ekonomicznych, międzynarodowych, kulturowych i prawnych. Naukowcy, przedstawiciele rządów poszczególnych państw, organizacji i agencji zajmujących się zagadnieniem terroryzmu, nie są zgodni w kwestii definiowania tego zjawiska. Przyczyną tego jest odmienny punkt widzenia, przyjmowania nieco innych perspektyw w ocenie i klasyfikacji problemu terroryzmu.

Różnorodność znaczeń i brak uniwersalnej terminologii związanej z pojęciem terroryzmu prowadzi niejednokrotnie do określania tym mianem całkowicie odmiennych aktów przemocy, jak np. zabójstwo głowy państwa, wysadzenie budynku czy napad z bronią w rękę. Podobnie jest z określeniami dotyczącymi sprawców tych działań.

Ogólnie przyjmuje się, iż terroryzm to stosowanie siły lub jej groźby przez jednostki lub grupy osób w celu wywarcia wpływu zarówno na władzę i opinię publiczną, jak i grupy osób czy poszczególne osoby¹.

Terroryzm często wykorzystuje jako narzędzie zastraszenie opinii publicznej, aby przekonać obywateli o nieskuteczności i bezsilności aparatu państwowego, a także by określona sprawa znalazła szeroki oddźwięk w opinii publicznej. Nie bez powodu termin pochodzi od łacińskiego słowa *terror*, oznaczającego strach, grozę.

¹ Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 1998, s. 351.

Jak wynika z założeń raportu przygotowanego w roku 1986 przez Komisję Prawa Międzynarodowego na zlecenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ do aktów terrorystycznych zalicza się działania, które:

- powodują śmierć lub poważne obrażenia ciała albo utratę wolności głowy państwa, osób korzystających z uprawnień głowy państwa, dziedzicznych lub desygnowanych sukcesorów głowy państwa, małżonków tych osób albo osób, którym powierzono funkcje publiczne,
- niszczą lub uszkadzają własność publiczną,
- zagrażają życiu członków społeczeństwa i wywołują strach przed wspólnym niebezpieczeństwem,
- pozwalają wytwarzać, posiadać lub zaopatrywać w broń, amunicję lub szkodliwe substancje osoby dokonujące powyższych czynów².

W epoce coraz szybszego rozwoju środków i sposobów masowego zabijania sprawcy ataków terrorystycznych mogą coraz silniej ingerować w politykę wewnętrzną i zewnętrzną różnych państw. W związku z tym zagrożeniem jakie niesie terroryzm, podejmowane są różne działania zmierzające do jego zwalczania. Jednym z nich są działania prawne.

1. Regulacje prawne dotyczące zwalczania terroryzmu

Współpraca międzynarodowa w zakresie karania sprawców aktów terroryzmu nie jest czymś nowym. Już w 1937 roku w Genewie została podpisana przez 24 państwa Ligi Narodów konwencja o zapobieganiu i likwidacji terroryzmu. Powstała ona w wyniku powszechnego oburzenia, wywołanego zamachem na króla Jugosławii Aleksandra i ministra spraw zagranicznych Francji Luisa Barhou w Marsylii w tym samym roku. Niestety, nie weszła ona w życie z powodu ratyfikowania jej tylko przez jedno państwo. Po II wojnie światowej, szczególnie po słynnym zamachu terrorystycznym podczas olimpiady w Monachium we wrześniu 1972 roku, ponowiono próby prawnego uregulowania karania sprawców aktów terrorystycznych. Wiele z owych prób zakończyło się niepowodzeniem z prostego powodu – państwa na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych nie potrafiły sformułować jednolitej definicji tego zjawiska, która pozwoliłaby w jednoznaczny sposób zakwalifikować dany rodzaj przestępstw do kategorii aktów terrorystycznych. Zjawisko to wydawało się nazbyt złożone; okazało się też, że interesy poszczególnych państw w tym zakresie są różne – obawiano się między innymi rozszerzenia pojęcia terroryzmu na różnorakie ruchy narodowowyzwoleńcze³.

² *Ibidem*, s.370–371

³ A. Bernard, *Strategia terroryzmu*, Warszawa 1978, s. 206–212.

W rezultacie Narody Zjednoczone nie stworzyły, jak dotąd, jednej, uniwersalnej definicji tego zjawiska, udało się jednak określić poszczególne typy aktów terrorystycznych w kilku oddzielnych konwencjach, odnoszących się do różnych, szczególnie niebezpiecznych przestępstw.

Jedną z takich konwencji jest Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zapobiegania i karania przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, czyli tzw. Konwencja Nowojorska z roku 1973. Zgodnie z tą konwencją, ochrona taka przysługuje głowom państw, szefom rządów, ministrom spraw zagranicznych i członkom ich rodzin, gdy znajdują się poza granicami swojego państwa, jak też dyplomatom i przedstawicielom międzynarodowych organizacji międzyrządowych. Państwa będące stronami tejże konwencji mają obowiązek uznania za przestępstwo umyślne w prawie wewnętrznym wszelkich aktów, takich jak naruszenie nietykalności wyżej wymienionych osób, grożenie im lub usiłowanie popełnienia tychże czynów.

Ogromne znaczenie ma także konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko braniu zakładników, przyjęta 18 września 1979 roku. Strony tej konwencji są zobowiązane bez żadnych wyjątków do wszczynania postępowania karnego w stosunku do sprawców takich przestępstw, jeśli znajdą się oni na terytorium któregośkolwiek z tych państw. Oba przedstawione wyżej przestępstwa wymienione w tych konwencjach podlegają także procedurze ekstradycji⁴. Przestępstwem jest tutaj zatrzymanie danej osoby i za pomocą gróźb spowodowania jej śmierci lub ciężkich obrażeń próba wymuszenia na osobie trzeciej, państwie, organizacji prawa krajowego lub organizacji międzynarodowej określonych działań lub też ich zaniechania.

Przestępstwem jest w tym wypadku także usiłowanie i współuczestnictwo, jednak konwencja nie ma zastosowania w przypadku, gdy wzięcie zakładników dotyczy obywateli oraz terytorium tego samego państwa, jak też podczas trwania konfliktów zbrojnych określonych przez Konwencje Genewskie. Organizacja Narodów Zjednoczonych wydała także szereg rezolucji, zarówno w ramach Zgromadzenia Ogólnego, jak i Rady Bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne jest autorem następujących rezolucji:

- Środki zapobiegania terroryzmowi międzynarodowemu (1981, 1983 i 1991 rok),
- Rozważenie efektywnych środków jego zapobiegania (1987 i 1992 rok),
- Prawa człowieka a terroryzm (1993 rok).

Rada Bezpieczeństwa przygotowała bardziej szczegółowe rezolucje, dotyczące konkretnych przypadków:

- Incydenty brania zakładników (1985 i 1989 rok),
- Skutki międzynarodowego terroryzmu (1989 rok),
- Akty międzynarodowego terroryzmu (1992 rok),
- Ograniczenie aktów terroryzmu międzynarodowego (1992 rok),

⁴ G. Michałowska, *Międzynarodowa walka z przestępczością*, Warszawa 1995, s. 142.

- Potępienie ataków bombowych w Nairobi i Dar es Salam (1998 rok),
- Potępienie aktów terroryzmu, niezależnie od motywacji, bez względu na to, kto i gdzie je popełnił (1999 rok),
- Nałożenie sankcji na Afganistan za udzielenie schronienia Osamie bin Ladenowi (1999 rok).

Wszystkie wymienione wyżej zalecenia nie są tak wiążące, jak ustanowione przez Narody Zjednoczone konwencje, znacznie bardziej skuteczne w walce z terroryzmem⁵.

Szczególną wagę wspólnota międzynarodowa zaczęła przywiązywać do bezpieczeństwa ruchu powietrznego. Wzrastająca lawinowo liczba aktów piractwa powietrznego, szczególnie tzw. hijackingu, czyli porwań samolotów, doprowadziła do szybkiej reakcji Międzynarodowej Federacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO). Pierwszym skutkiem jej działań, wraz z Federacją Stowarzyszeń Pilotów Lotniczych i Stowarzyszenia Międzynarodowego Transportu Lotniczego, była podpisana 14 września 1963 roku w Tokio konwencja o przestępstwach i niektórych innych czynach na pokładzie statku powietrznego. Postanowienia tej konwencji regulują przestępstwa nie będące kryminalnymi, lecz zagrażające bezpieczeństwu statku powietrznego, jak też znajdującym się na jego pokładzie osobom i ich majątkowi.

Nowelizacja owych postanowień nastąpiła 16 grudnia 1970 roku w Hadze. Wtedy to uznano porwanie samolotu za przestępstwo i zobowiązano wszystkie kraje do bezwzględnego karania sprawców takich aktów terrorystycznych. Analogiczną klauzulę karalności posiada konwencja montrealaska z 23 września 1971 roku, traktująca o walce z bezprawnymi atakami przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego. Jako bardziej szczegółowa, zakazuje ona wszelkich działań, mogących zagrozić bezpieczeństwu lotu, wymieniając je wszystkie. Powyższe trzy konwencje dotyczą tylko statków powietrznych należących do lotnictwa cywilnego; samoloty wojskowe są wyłączone z jej zakresu⁶.

Pojawienie się aktów piractwa morskiego, na przykład opanowanie przez terrorystów palestyńskich statku „Achile Lauro” w październiku 1986 roku, statku „City of Poros” dwa lata później⁷, czy też działania muzułmańskich terrorystów na Filipinach, trudniących się na dużą skalę piractwem morskim, zmusiły społeczność międzynarodową do podjęcia stosownych kroków w celu uregulowania także tych problemów. Powstała więc stosowna konwencja – o bezprawnych aktach przeciwko żegludze morskiej i dołączony do niej protokół o bezprawnych aktach przeciwko bezpieczeństwu platform morskich z marca 1988 roku. Jej postanowienia regulują przestępstwa skierowane przeciwko bezpieczeństwu statków i platform, zakazują wszelkich aktów bezprawnego przejścia kontroli lub zniszczenia tych obiektów, jak

⁵ Fighting Terror – International UN Resolution (URL http://www.ict.org.il/counter_ter/undocs.cfm).

⁶ G. Michałowska, *Międzynarodowa...*, op.cit., s. 143.

⁷ K. Kubiak, *Państwo pod presją. Groźba terroryzmu we współczesnym świecie. Raport. Wojsko Technika Obronność*, 2000, 2, s. 4.

też skierowanych przeciwko osobom tam się znajdującym i bezpieczeństwu nawigacji. Konwencja ta zaopatrzona jest w klauzulę karalności.

Inną bardzo ważną regulacją, dotyczącą ograniczenia aktów terrorystycznych, jest konwencja przeciwko terrorystycznym zamachom bombowym z grudnia 1997 roku, tworząca ramy dla międzynarodowej współpracy w zakresie tropienia, chwytania i ekstradycji sprawców zamachów bombowych. Znacznie bardziej uniwersalna od innych konwencji, tworzy podstawy do prawnego zwalczania użycia materiałów wybuchowych i innych podobnych środków w różnych miejscach publicznych w celu zabicia lub zranienia określonych osób lub też w celu zniszczenia obiektów publicznych. Analogicznie do innych konwencji, nakłada obowiązek ekstradycji bądź też sądenia sprawców takich działań oraz międzynarodowej współpracy w celu ich ujęcia.

Państwa Rady Europy przyjęły 27 stycznia 1977 roku w Strasburgu konwencję o zwalczaniu terroryzmu. Owo porozumienie zobowiązuje do sądenia osób podejrzanych o dokonanie aktów terrorystycznych lub wydawanie ich władzom kraju, w którym popełniono te akty⁸. W ramach tej konwencji wyłączono z grupy przestępstw nie podlegających ekstradycji między innymi uprowadzenia samolotów, poważne akty skierowane przeciwko osobom chronionym immunitetem, porwania, branie zakładników itp.

Wymienione uregulowania prawne służyć mają zwalczaniu terroryzmu, także islamskiego. Społeczność międzynarodowa poważnie podchodzi do tego problemu, jednak rozwiązanie tej kwestii budzi wiele kontrowersji. Niektóre państwa, mimo iż nie aprobują działań terrorystycznych, nie potępiają w sposób stanowczy niektórych ugrupowań terrorystycznych, bojąc się na przykład pogorszenia stosunków z państwami wspierającymi te organizacje. Współpraca w zakresie zwalczania terroryzmu wciąż się rozwija, należy jednak stwierdzić, że ma ona dość ograniczony charakter. Przyczyny są różne, tj. brak porozumienia w tej kwestii, zróżnicowanie poziomu zagrożenia, traktowanie terroryzmu jako krótkotrwałego, okresowego zjawiska, czy wreszcie przyjmowanie go za problem innych państw i stosowanie taktyki cichego współżycia z terrorystami. Państwa zachodnie, szczególnie Stany Zjednoczone, są najbardziej zainteresowane współpracą między różnymi krajami w tym zakresie. Izrael, gdzie terroryzm jest jednym z najpoważniejszych zagrożeń, zaczął stosować taktykę, uderzeń odwetowych. Nieefektywna współpraca międzynarodowa w przypadku nasilających się aktów terrorystycznych może prowadzić do eskalacji tego fenomenu, a to z kolei – do poszukiwania przez terrorystów jeszcze bardziej radykalnych form walki⁹. Nadzieję na poważne rozwinięcie współpracy międzynarodowej w zwalczaniu zjawiska terroryzmu jest konsolidacja środowiska międzynarodowego i stworzenie koalicji antyterrorystycznej po zamachach 11 września 2001 roku na Nowy Jork i Waszyngton w USA.

⁸ A. Bernard, *Strategia...*, op.cit., s. 216.

⁹ P. Piątkowski, *Terroryzm: nowe wyzwanie dla bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 24–25.

2. Kwestia ustawodawstwa antyterrorystycznego

Państwa dotknięte zjawiskiem terroryzmu zaczęły także regulować to zjawisko w prawie wewnętrznym. Ustawy antyterrorystyczne, funkcjonujące w większości państw zachodnich zagrożonych terroryzmem, pozwalają na stosowanie rozszerzonych środków bezpieczeństwa i kontroli obywateli. Na przykład po zamachu w Oklahoma City w kwietniu 1995 roku prezydent Clinton umożliwił siłom bezpieczeństwa wewnętrznego, głównie FBI, dostęp do rachunków osobistych obywateli (kont bankowych, kart kredytowych i rachunków telefonicznych). Wyrażono także zgodę na częstsze niż dotychczas zakładanie podsłuchów. Zaczęto się nawet zastanawiać nad prawem do wolności słowa. Zdecydowano, że wrogie ugrupowania zostaną pozbawione możliwości komunikowania się z obywatelami. W Irlandii Północnej, a później w całej Wielkiej Brytanii, nowe ustawodawstwo antyterrorystyczne również znacznie zaostriżyło prawo. Władze zostały upoważnione do aresztowania bez nakazu wszystkich podejrzanych o działalność terrorystyczną i do przetrzymywania ich w areszcie bez oskarżenia przez siedem dni; można było także zabronić przez dwie doby kontaktów z adwokatem. Ograniczono również często możliwość poruszania się po kraju i zabraniano pobytu w określonych miejscach. W przypadku sądenia sprawców aktów terrorystycznych, zaczęto traktować ich jak zwykłych kryminalistów, a wyroki były wydawane przez jednego sędziego, a nie przez ławę przysięgłych. Wszystko to ma na celu ograniczenie zjawiska terroryzmu. Niewątpliwie, są to kontrowersyjne, ale jednak bardzo skuteczne metody jego zwalczania¹⁰.

W państwach demokratycznych podstawowe wolności obywatelskie mogą powoli stawać się przeszkodą w zwalczaniu terroryzmu. Demokracja, gwarantująca jednostce pewne niezbywalne prawa, jak na przykład: prawo do swobodnego przemieszczania się i wolności osobistej, zakaz pozbawiania wolności bez wyroku sądu, nakaz udowodnienia winy itd., daje terrorystom prawie nieograniczoną swobodę działania. Takie środowisko jest o wiele bardziej dla nich atrakcyjne niż państwa autorytarne lub totalitarne, gdzie wolności obywatelskie są znacznie bardziej ograniczone. W państwach o ustroju demokratycznym sprawcy aktów terrorystycznych mogą praktycznie bez ograniczeń podróżować po kraju, wynajmować samochody i lokale, korzystać z usług telekomunikacyjnych i bankowych, a więc mają do dyspozycji wszelkie zdobycze cywilizacyjne. Dlatego też bardzo trudno jest prowadzić w takich krajach skuteczne działania antyterrorystyczne. Niektóre organizacje terrorystyczne opierały się na założeniach, iż państwo, podejmując działania antyterrorystyczne, będzie musiało ograniczyć prawa jednostki. Zaostrenie prawa miało z kolei wywołać niezadowolenie społeczeństwa, oburzonego pozbawieniem go podstawowych wolności. Wszystko to miało się przyczynić do wzrostu sympatii dla terrorystów¹¹.

¹⁰ C. Gearty, *Terroryzm*, Warszawa 1998, s. 45–49.

¹¹ K. Kubiak, *Państwo...*, op.cit., s. 115.

Pojawiają się również opinie, iż zagrożenie terroryzmem może być w niektórych przypadkach sztucznie wywołane przez władze państwowe, chcące zwiększyć kontrolę nad obywatelami. Takie rozumowanie świadczy o tym, jak bardzo trudno jest znaleźć „złoty środek” pomiędzy poszanowaniem praw jednostki w państwach demokratycznych a koniecznością ich ograniczenia w pewnych sytuacjach. Zbyt duże restrykcje mogą wywołać niepotrzebny opór społeczeństwa, natomiast nadmierne zliberalizowanie prawa pozwoli na niemal bezkarnie działanie ugrupowań terrorystycznych. Należy znaleźć taką formułę, która godziłaby te dwa rozwiązania. Jednak odpowiednie ustawodawstwo antyterrorystyczne wydaje się celem nadrzędnym, szczególnie w związku z nasilającymi się aktami przemocy ze strony terrorystów islamskich, wciąż rozszerzających arenę swych krwawych działań¹².

Pewne wątpliwości dotyczą też kwestii stosowania owego ustawodawstwa antyterrorystycznego w stosunku do niektórych osób. Niejasne jest niekiedy rozgraniczenie terrorystów od bojowników o wolność swego narodu oraz od kryminalistów. Członkowie ruchów narodowowyzwoleńczych są zobowiązani do określonego zachowania i przedsięwzięcia odpowiednich środków, potrzebnych do traktowania ich jako kombatantów, a nie jako terrorystów. Powinni oni wyróżniać się spośród ludności cywilnej w czasie prowadzenia akcji zbrojnej, jawnie nosić broń, być widocznym dla przeciwników itp. Nie wolno im także brać zakładników, skazywać ich na śmierć bez wyroku prawowitego sądu, niehumanitarnie traktować osób cywilnych, rannych i jeńców. Problem w tym, że oddzielenie terroryzmu od walki narodowowyzwoleńczej jest bardzo trudne, bowiem członkowie ugrupowań narodowowyzwoleńczych często uciekają się do terrorystycznych metod walki. Jednak te organizacje nie mogą być potępione jako całość, ponieważ w swoim oficjalnym programie powołują się na prawo do samostanowienia. Z tego powodu można eliminować pomniejszych wykonawców, ale raczej nie przywódców, trudno jest bowiem zniszczyć całe zaplecze. Aby uporządkować ten stan rzeczy, tworzy się kompleksowe akty prawne, zakazujące poszczególnych czynów¹³.

3. Sposoby zapobiegania i walka z terroryzmem islamskim

Do walki z terroryzmem nie wystarczą oczywiście same środki prawne. Wraz ze wzrostem liczby krwawych aktów terrorystycznych, w czym ostatnio prym wiodą islamskie grupy terrorystyczne, konieczne stało się wypracowanie pewnych zasad zapobiegania i przeciwdziałania takim czynom. Polityka przeciwdziałania aktom terroryzmu, najogólniej rzecz biorąc, składa się zdaniem amerykańskiego Departamentu Stanu z trzech elementów:

¹² *Ibidem*, s. 117.

¹³ F. De Mulinen, *Podręcznik prawa wojennego dla sił zbrojnych*, Warszawa 1994, s. 35–37.

- Nie zawieranie żadnych układów z terrorystami, gdyż w przeciwnym wypadku może to prowadzić do naśladownictwa, stopniowego wzrostu aktów terrorystycznych, eskalacji żądań, stopniowego nakręcania „spirali przemocy”.
- Bezwzględne karanie sprawców aktów terrorystycznych za popełnione przez nich czyny. Terrorysty muszą mieć świadomość, iż ich czyny nie pójdą w zapomnienie i że będą oni ścigani po całym świecie aż do doprowadzenia ich przed oblicze sprawiedliwości.
- Izolacja i nacisk na państwa wspierające terroryzm w celu zmuszenia ich do zmiany polityki. Bez niezbędnego wsparcia i zaplecza, jakie zapewniają organizacjom terrorystycznym takie państwa, jak Afganistan czy Sudan, działalność terrorystów byłaby bardzo utrudniona, czy też wręcz prawie niemożliwa. Izolowanie takich państw na arenie międzynarodowej i nakładanie na nie różnych sankcji ekonomicznych, politycznych i wojskowych ma doprowadzić do zmiany ich zapatrywań. Oprócz tego możliwe jest przeprowadzenie otwartej akcji militarnej (precedensem jest ostatnia operacja sił międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej Enduring Freedom w Afganistanie). Pożądanym działaniem jest także blokowanie przepływu kapitału, używanego w celu finansowania działalności terrorystycznej¹⁴.

Takie są ogólne założenia amerykańskiej polityki antyterrorystycznej. Polityka ta, stosowana przez administrację USA od drugiej połowy lat osiemdziesiątych z umiarkowanym powodzeniem, boryka się z kilkoma poważnymi problemami natury organizacyjnej. Chodzi tu przede wszystkim o niechęć do współpracy służb wywiadowczych i policyjnych, zbieranie dokładnych informacji na temat działalności islamskich grup terrorystycznych, szczególnie na terenie Stanów Zjednoczonych, ale także w rejonach, gdzie stacjonuje personel sił zbrojnych tego państwa; poza tym trudności pojawiają się przy planowaniu i przeprowadzaniu operacji antyterrorystycznych z udziałem wielu służb podległych różnym szczeblom administracji. Jak więc widać, w tym przypadku dużą wadą jest pewien brak koordynacji, rywalizacja pomiędzy FBI, CIA a innymi służbami. Oprócz tego w USA duży nacisk kładzie się na monitorowanie działalności organizacji terrorystycznych poprzez zaawansowane technicznie środki inwigilacji, zapominając o jakże ważnym czynniku ludzkim (*Human Intelligence*).

Szczegółami dotyczącymi realizacji działań antyterrorystycznych zajmuje się na całym świecie rzesza specjalnie do tego celu przeszkolonych osób. Ich głównym celem jest zneutralizowanie grup terrorystycznych, choć niekoniecznie oznacza to likwidację ich członków. Zneutralizowanie może także oznaczać doprowadzenie do zaprzestania działalności terrorystycznej, a to właśnie jest głównym celem działania wszelkich służb zajmujących się zwalczaniem tego zjawiska. Można to osiągnąć

¹⁴ U.S. Department of State, Pattern of Global Terrorism (URL www.hir.org/docs/USSD-terror/97/intor.html).

stosując różne formy działań. Jedną z najważniejszych jest szeroko rozumiana prewencja – zabezpieczenie i ochrona wszelkich obiektów i osób, mogących stać się celem ataku ekstremistów. Prewencyjne zapewnianie bezpieczeństwa jest jednym z filarów antyterroryzmu, gdyż terroryści liczą na zaskoczenie i szok wywołany ich atakiem; z tego względu tak ważne jest przygotowanie się na ewentualne uderzenie. Profilaktyka obejmuje wykrywanie zagrożeń terrorystycznych już w chwili przygotowań do zamachu, na przykład udaremnienie przemykania broni na pokłady statków powietrznych już na terenie portów lotniczych. Szczególną ochroną otacza się placówki dyplomatyczne, dyplomatów i wysokich przedstawicieli państwowych podczas ich wizyt zagranicznych, duże bezpieczeństwo stara się też zapewnić samolotom cywilnych linii lotniczych.

Inną ważną dziedziną działania jest gromadzenie informacji o ewentualnych zagrożeniach. Monitorowanie wszystkich znanych islamskich grup terrorystycznych, zbieranie danych o ich liczebności, wyszkoleniu, wyposażeniu, funduszach, zdolnościach logistycznych, źródłach zaopatrzenia, taktyce, celach, zapatrywaniach, rejonach działania, przywódcach i poszczególnych ich członkach itp., umożliwiają przewidzenie ewentualnej tragedii i jej udaremnienie; zdławienie akcji terrorystycznej jeszcze w zarodku. Natomiast jeśli już dojdzie do ataku, wszystkie te informacje są bardzo pomocne w walce z jego sprawcami. Dlatego też służby specjalne różnych państw starają się współpracować ze sobą, wymieniają informacje, przeprowadzają wspólne operacje. Wspólnie też podejmowane są działania w celu wypracowania oceny sytuacji w skali międzynarodowej, planów akcji i działań terrorystycznych, jak też w celu wzajemnej pomocy w przypadku zaistnienia konkretnych zdarzeń, jak np. kradzieży broni i materiałów wybuchowych, które mogą być wykorzystane podczas ataków terrorystycznych. Funkcjonariusze służb antyterrorystycznych różnych państw dzielą się wzajemnie swą wiedzą, uzupełniają wyszkolenie, wymieniają doświadczenia techniczne i taktyczne – wszystko to w celu koordynacji działań mających zapewnić bezpieczeństwo i skuteczniejsze zwalczanie bardzo realnego zagrożenia terroryzmem.

Gdy dojdzie do ataku terrorystycznego, pozostają tylko dwie drogi – negocjowanie z ekstremistami lub też ich eliminacja. Jeśli terroryści przetrzymują zakładników, jak to często mają w zwyczaju grupy islamskie, np. Abu Sajefczy Hezbollah, do akcji wkraczają specjalnie przeszkoleni psychologicznie i socjologicznie ludzie – negocjatorzy. Dążą oni do przekonania terrorystów, aby zwolnili niewinnych zakładników, czy też złagodzili swe żądania. Jeśli nie jest to możliwe, dąży się do tego, aby zwolnili oni chociaż część przetrzymywanych, przynajmniej kobiety, dzieci, osoby starsze i chore. Wszystko to ułatwia wkroczenie do akcji wyspecjalizowanych oddziałów antyterrorystycznych. Celem negocjacji jest doprowadzenie do kompromisu, pewnej współpracy między obydwoma stronami; każdy z oponentów musi być w jakiś sposób usatysfakcjonowany przebiegiem rozmów. Bardzo ważne jest zrozumienie przeciwnika, poznanie jego motywacji, celów, słabych stron itp., dlatego też

negocjatorzy muszą być znakomitymi specjalistami w swoim „fachu”. Ocena sytuacji musi być oparta na spokojnej, chłodnej analizie faktów; nie ma tu miejsca na żadne emocje. Niekiedy negocjacje są prowadzone tylko w celu uśpienia czujności terrorystów, aby mogła wkroczyć jednostka antyterrorystyczna. Takie działania należy jednak traktować jako ostateczność – według statystycznych obliczeń, średnio 10% zakładników traci życie podczas próby ich odbicia¹⁵.

Są jednak sytuacje, kiedy jest to absolutnie konieczne – właśnie terroryści islamscy okazują się najczęściej „uparci” podczas negocjacji i nie obawiają się rozwiązań siłowych. Wtedy też na arenie pojawiają się wyspecjalizowane oddziały, przeznaczone do zwalczania terrorystów.

Rozwój różnorodnych technologii dał terrorystom szersze pole działania. Żegluga lotnicza zapewnia im doskonałą mobilność i stwarza możliwości zaatakowania tego środka transportu. Najnowsze typy broni stały się skutecznymi narzędziami ich walki. Rozwój środków masowego przekazu sprzyja sprawcom ataków terrorystycznych, którzy korzystają z szybkiego i szerokiego przepływu informacji dotyczącego ich działalności.

Celem ich jest walka z wrogami islamu w każdym miejscu na świecie, wszelkimi dostępnymi środkami. Możliwość zaistnienia takiej sytuacji zmusza społeczność międzynarodową do podjęcia kroków przeciwdziałających narastającemu zjawisku terroryzmu. W związku z tym należy rozszerzyć koalicje państw zainteresowanych zwalczaniem terroryzmu, szczególnie fundamentalistów. Następnie doprowadzić do wspólnych działań w tym zakresie, gdyż terroryzm jako zjawisko bezpośrednio zagrożące bezpieczeństwu międzynarodowemu stał się faktem.

¹⁵ T. Lipski, *Negocjator niedoceniany wybawca*, Komandos. Militarny Magazyn Specjalny 1999, 6, s. 12.